Rok IV. Środa 9 Stycznia 1918 r. Nr. 7.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 14 halerzy—12 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 10 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk 60 fen.; kwartalnie 7 Mk 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie plac 3 Maja, cukiernia W. Czerwińskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Administracya została przeniesiona na ul. Kr. Sobieskiego 15.

Zapowiedź przyjazdu delegatów ros. do Brześcia.

Tymczasem nadeszła do nas z Brześcia Litewskiego następująca depesza:

Dnia 4 stycznia, g. 10 wieczorem. Nadeszła tu z Petersburga depesza, która w przekładzie opiewa, jak następuje:

Do panów przewodniczących delegacyi czterech sprzymierzonych mocarstw.

Przeniesienie obrad na obszar neutralny odpowiada stanowi, jaki rokowania osiągnęły. Wobec tego, że wasze delegacye przybyły na dawne miejsce rokowań, wyjeżdża nasza delegacya razem z komisarzem ludowym do spraw zagranicznych, Trockim, jutro do Brześcia Litewskiego, w przekonaniu, że zgoda na przeniesienie obrad na ziemię neutralną nie napotka na żadne trudności.

Podpisano:

Rosyjska delegacya.

Rokowania z Ukrainą nie uległy przerwie.

Tymczasem toczyły się w dalszym ciągu w Brześciu Litewskim w zadawalający sposób obrady z wyposażonymi w pełnomocnictwa przedstawicielami Ukrainy. Dziś rząd nie może dać żadnych dalszych informacyi.

Przewodniczący zaproponował, aby dyskusyę nad polityczną stroną tej sprawy odroczyć, gdyż teraz nie byłaby wskazaną, a nawet niebezpieczną. Przywódcy obu partyi socyaldemokratycznych sprzeciwili się temu, oświadczając, że sejm rzeszy musi przed całym światem wypowiedzieć, iż teraz, jak i przedtem, odrzuca rozszerzenie obszaru siłą oraz wszelkie pogwałcenie i dąży do zgody i porozumienia się ludów po myśli odpowiedzi, udzielonej przez rząd papieżowi.

Komisya postanowiła wielką większością głosów przerwać dyskusyę polityczną i rozpoczęła obrady nad sprawą traktowania i wymiany jeńców.

Polska powodem rozdźwięków w rokowaniach pokojowych.

WIEDEŃ. Zapowiedziane przybycie delegatów rosyjskich z Trockim na czele do Brześcia poprawiło nieco usposobienie w tutejszych kołach politycznych. Przyjazd delegacyi jest w każdym razie zadośćuczynieniem wobec pierwszego telegramu, żądającego poprostu przeniesienia ich na inne terytoryum. Czy obrady odniosą spodziewany dawniej pomyślny wynik, jest natomiast kwestyą, nie dającą się w tej chwili żadną miarą rozwiązać. W tym ostatnim względzie tutejsze koła moment pocieszający upatrują w tem, że sam Trocki bierze tym razem udział w konferencyi. Jego podróż do Brześcia poczytują tu za dowód szczerości dążeń pokojowych bolszewików. Wobec optymizmu tego należy jednakże zaznaczyć, że telegram delegacyi rosyjskiej powiada, iż przyjeżdża ona do Brześcia tylko w przekonaniu, iż przyjdzie do porozumienia co do przeniesienia rokowań na teren neutralny. Wynika z tego, że bolszewicy nie chcą kontynuować obrad merytorycznych.

Z tego punktu szczególnie należy podkreślić okoliczność, że właściwym powodem rozdźwięków w rokowaniach pokojowych jest kwestya losu ziem polskich, zdobytych na Rosyi i ich opróżnienie z wojsk okupacyjnych.

Zmiana stosunku Anglii do bolszewików.

ROTTERDAM. Jak już wiadomo, ambasador angielski Buchanan wyjechał z powodu choroby z Petersburga. „Daily Chronicle" mniema, że dzięki rozwojowi wypadków, istnieje możliwość faktycznego uznania przez koalicyę rządu Lenina. Być może, że również zostanie uznany nowy ambasador rosyjski w Londynie, Litwinow. Buchanana zastąpi inny dyplomata, sympatyzujący z poglądami Rosyi rewolucyjnej. („Nieuwe Rotterdamsche Courant" zapytuje, czy nim nie będzie czasem Henderson). „Daily Chronicle" i „Daily News" nalegają, aby koalicya uznała rząd rosyjski. „Times" powiada, że Buchananowi dano urlop, gdyż zdrowie jego zostało bardzo nadszarpnięte. Byłoby rzeczą niemożliwą już dziś mianować jego następcę. Jeżeli bieg wypadków wymaga, aby utrzymana była ambasada angielska w Petersburgu, to sprawy jej prowadzić może angielski agent dyplomatyczny.

Rosya występuje z koalicyi.

GENEWA. Petersburska „Prawda" donosi: „Rząd rosyjski nie zgodził się na przedłużenie terminu koalicyi".

Pożar Irkucka.

KRAKÓW. „Czas" donosi, że skutkiem długotrwałych walk bolszewików z kadetami, Irkuck stoi w płomieniach. Z miasta zostały tylko ruiny.

Uznanie niepodległości Finlandyi.

SZTOKHOLM. Król postanowił na radzie ministrów uznać Finlandię za państwo niepodległe. Przybyli do Haparandy podróżni zaopatrzeni są po raz pierwszy w paszporty, wydane przez rząd republiki finlandzkiej.

WIEDEŃ. Jego Ces. Mość raczył łaskawie udzielić wziętemu do niewoli komendantowi włoskich wojsk bojowych walczących na Monte Castelgomberto, król. włoskiemu majorowi Cesare Cavaliere Boffa, komendantowi batalionu strzelców alpejskich Monte Marmolata w uznaniu jego walecznego zachowania się prawa noszenia broni także i w niewoli.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 6 stycznia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Działalność ogniowa po większej części nieznaczna.

Wzmagała się tylko przejściowo w różnych miejscach frontu w związku z utarczkami oddziałów wywiadowczych.

Natarcia francuskie w Szampanii i na północnym-wschodzie od Avocourt nasze przedsięwzięcia, wykonane po przygotowaniu ogniowem, jako też wtargnięcie znienacka naszych oddziałów do linii nieprzyjacielskich na zachód od Bezonvaux, przyniosły nam w zysku licznych jeńców i kilka karabinów maszynowych.

W lesie Ailly dwukrotnie usiłowali Francuzi wtargnąć do naszych rowów, lecz w obu razach bezskutecznie.

W dniach 4 i 5 stycznia zestrzelono w walkach napowietrznych, oraz ogniem z ziemi 15 samolotów nieprzyjacielskich i 4 balony na uwięzi.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Nic nowego.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM. Położenie bez zmiany.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Po obu stronach Brenty, w okolicy Tomby i na Montello odbywał się od czasu do czasu ogień artyleryjski.

v. Ludendorff.

Noworoczna mowa arc. Kakowskiego.

Podczas noworocznego przyjęcia u Najj. Rady Reg. na Zamku warszawskim ks. arc. Kakowski wygłosił następujące przemówienie do przedstawicieli społeczeństwa.

„Mości Panowie!

Po rozszarpaniu Polski, po ujęciu w niewolę narodu polskiego, nad kołyską wszystkim pokoleniom piastunki śpiewały pieśń wyzwolenia.

Marzył o wyzwoleniu kmiotek w chacie wieśniaczej — i mieliśmy Bartoszów Głowackich, i rzemieślnik zgięty przy pracy nad warsztatem—i mieliśmy Kilińskich, i szlachcic we dworku, i pan w pałacu, i mieliśmy Kościuszków.

Dla idei wyzwolenia umierały na polu chwały, i w kazamatach cytadeli, i szły na Sybir szeregi bojowników za wolność i niepodległość z hasłem na ustach: pro aris et focis, za wiarę i ojczyznę

A ożywiała ich silna wola i gorące serce, mimo że wysiłki szły pozornie na marne!

Wypełniły się czasy. Niebawem wybije godzina sprawiedliwości, bo tylko pięć minut do dwunastej, a oto my, mali potomkowie wielkich przodków, wobec wyzwolenia stoimy na zamku królewskim przed obliczem majestatu wielkiej przeszłości i przyszłości naszej bez ognia w duszy, bez hartu woli, rozbici, złamani, bezsilni — i czekamy zbawienia od obcych.

Gdybym był prorokiem, wołałbym głosem wielkim: Ocknij się narodzie polski, uderz w czynów stal. Niech gwiazda betleemska w tym 1918 roku oświeca szlaki pochodu wyzwolenia Polski.

Niech kapłan i wieszcz, uczony i statysta, wpatrzeni w szczęśliwą gwiazdę, zbratani wspólną ideą, kroczą pod jedną chorągwią na czele narodu jednym duchem owiani, miłością ożywiani.

Niech miasto anarchii myśli i czynu, ład i porządek w narodzie i kraju panują.

Niech rolnik przekuje miecz na lemiesz i orze i sieje rolę żyzną na posiłek głodnym.

Niech rzemieślnik i robotnik idzie ochotnie do warsztatu i fabryki, by nagą, ogołoconą ojczyznę okryć szatą pracy, wysiłku i potu.

Niech żołnierz polski uzbroi się w odwagę, gotowy przelać krew dla ładu i porządku w kraju, dla obrony granic szerokiej, wielkiej, całej, niepodległej ojczyzny polskiej.

Niech każdy w swym zakresie, jak wszyscy w ojczyźnie, czyni co może, a całość przy opiece Bożej sama się złoży.

Oto życzenia, Mości Panowie, jakie Wam i całemu Narodowi składam na progu 1918 roku. Streszczam je w jednym okrzyku:

Niech żyje Polska!"

KRONIKA.

Hojny dar. Z okazyi zmiany roku przeznaczył Jenerał - Gubernator hr. Szeptycki w imieniu Jego Ces. i Król. Mości Karola 200,000 koron na cele dobroczynne i kulturalne części Polski pozostającej pod administracyą austryacko-węgierską. Z sumy tej już w najbliższej przyszłości będą wypłacone następujące kwoty wymienionym poniżej instytucyom dobroczynnym w powiecie dąbrowskim:

1) Ochronki dla dzieci (40 zakładów)	K. 12,000
2) Żłóbek dziecięcy	„ 1,000
3) 3 schroniska	„ 1,000
4) 9 bezpłatnych kuchni ludowych	„ 5,000
5) Tania kuchnia	„ 2,000
6) Kropla mleka	„ 2,000
7) Herbaciarnie studenckie	„ 2,000
Razem	K 25,000

Rezolucya pułku polskiego. „Dziennik Narodowy" (Petersburg) z 7 grudnia publikuje następującą rezolucyę:

„My, Komitetu wojskowe polskiego pułku zapasowego, pułkowe i kompanijne w Biełgorodzie, będąc wyrazicielami woli 1700 żołnierza polskiego, zwracamy się do Rewolucyjnej Demokracyi Wielkiej, Wolnej Rosyi z następującem żądaniem:

Uznać wszystkich Polaków, ogniska domowe, które się po tej stronie kordonu wojennego utworzyły, jak również wszystkich życzących sobie tego Polaków za obywateli Wolnej, niepodległej Demokratycznej Polski i jako takich uwolnić od obowiązku przymusowej służby w szeregach armii Rosyi.

2) Uwolnić z niewoli wszystkich jeńców Polaków.

3) Przystąpić do zwrotu odszkodowań za straty Polaków, poczynione przez armie Rosyi w Polsce.

4) Zabezpieczyć byt materyalny inwalidów Polaków obecnej wojny, jak również niezdolnych do pracy sierót i rodziców uczestników tej wojny Polaków poległych.

5) Zwrócić natychmiast skarby polskiej kultury, sztuki, historyi, zagrabione w Polsce przez carat w nasie naszej niewoli.

6) W warunkach pertraktacyi pokojowych zabezpieczyć Polakom natychmiastowy powrót do kraju.

Przegląd ochotników do Wojska Polskiego. Główny Urząd Zaciągu do Wojska Polskiego w Olkuszu Komunikuje nam:

„Ponieważ do przeglądu lekarskiego w listopadzie zgłosili się nie wszyscy ochotnicy zapisani w księgi zgłoszeń Biur Zaciągu, a to wskutek niedoręczenia na czas kart powołujących bądź też przyczyn natury rodzinnej lub choroby --- zarządzony przeto został przegląd dodatkowy. Wszyscy ochotnicy mają się zgłosić dn. 8 b. m. w Głównym Urzędzie Zaciągu w Olkuszu, skąd będą odesłani bo Warszawy.

Dla ułatwienia podróży do Olkusza ochotnicy z powiatu Dąbrowieckiego mogą się zgłaszać do lokalu Redakcyi „Gazety Polskiej" i zameldować tam legionistę, który odwiezie ich razem do Olkusza. Legionista dyżurować będzie od godz. 10 rano do 3 po południu.

Przygody czwartaka. Pisma podają ciekawe przygody żołnierza 4 p. legionów, Kwapienia. Pod Optową dostał się on do niewoli rosyjskiej. Jako królewiakowi groził mu sąd i surowa kara ze strony rządu --- usiłował więc co prędzej zejść z oczu żandarmom rosyjskim i zgłosił się na ochotnika do legionu czesko-serbskiego. Wyruszył więc na front bałkański, aby po raz drugi dostać się do niewoli --- tym razem bułgarskiej, skąd po długich korowodach powrócił do swego pułku. Peregrynacye te trwały około 10 miesięcy.

Ułani polscy opuścili Mińsk. Wojenno-rewolucyjny komitet frontu zachodniego rozlepił na ulicach Mińska odezwę, głoszącą, że kilku żołnierzy korpusu polskiego napadło na posterunek komitetu rewolucyjnego i wskutek tego doszło do starcia pomiędzy wojskiem polskiem a wojskiem rosyjskiem. Wojska polskie zarzucają odezwie kłamstwo. Ułani nietylko nie strzelali, ale nie używali nawet broni. Zabity został jeden żołnierz rosyjski, prawdopodobnie przechodzień. Ułani polscy opuścili Mińsk wskutek uchwały naczelnego komitetu związku wojskowego Polaków, aż do czasu wyjaśnienia tego zajścia.

Zjazd drukarsko - graficzny w Lublinie. Towarzystwo Przemysłowców Królestwa Pol., (Zarząd dla okupacyi austr.-węg. w Polsce, Lublin, Krak.-Przedm. 47) rozsyła pod adresem zakładów drukarskich i graficznych odezwy, w których wzywa do wzięcia udziału w Zjeździe przemysłu graficznego w dn. 15 stycznia r. 1918 o g. 11 rano w lokalu T-wa w Lublinie. Zjazd ten zwołuje T-wo P. K. P. po porozumieniu się z poważniejszemi firmami drukarskiemi w celu omówienia środków zaradczych przeciwko nadzwyczaj trudnym warunkom, w których się obecnie znajduje przemysł drukarski i graficzny (spekulacya papierem, brak masy na wałce, kamieni litograficznych i chemikalii, groźba rekwizycyi materyału drukarskiego etc.). Na zjazd ten przybędą również przedstawiciele przemysłu graficznego z okupacyi niemieckiej. Porządek dzienny zjazdu opiewa: 1) stan obecny przemysłu graficznego, 2) środki zaradcze, 3) zaopatrzenie w surowce, 4) zawiązanie Grupy przemysłu graficznego, 5) wnioski.

Loterya Legionów Polskich. W dniach od 15 do 28 stycznia 1918 r. odbędzie się w Warszawie ciągnienie ostatniej piątej klasy Loteryi Legionów Polskich. W klasie tej, której ciągnienie potrwa 12 dni, wylosowanych zostanie 10 tysięcy wygranych na ogólną sumę 2 miljonów 390 tysięcy 600 marek. Największa wygrana w szczęśliwym wypadku (wraz z premią) wyniesie imponującą sumę 300,000 marek, następne wygrane wynoszą 200,000, 100000 60,000, 30,000, 20,000 marek i td.

Loterya Legionów Polskich jest jedyną loteryą krajową, która w styczniu odbywa ciągnienie i to ostatniej najbogatszej klasy. Nie ulega wobec tego wątpliwości, że losy loteryi legionowej cieszyć się będą wszędzie wielkim dokupem zwłaszcza, że każdy będzie chciał popróbować szczęścia w pierwszym miesiącu nowego roku.

Z MIASTA i OKOLICY.

Dąbrowa

(d) **Drugi wieczór legunowy.** W niedzielę wieczorem odbył się w sali Resursy "Drugi legionowy wieczór śmiechu". Program rozpoczął obrazek liryczny p. t. „Grajek", w którym p-ni Dąbrowska odegrała z znanym nam już talentem młodego chłopca sucholnika.

W części koncertowej, żywe oklaski zbierali p-ni Dąbrowska i pp. Doliński i Giżejewski za znakomite satyry, kuplety i artystyczną grę na skrzypcach. Wieczór zakończyła bardzo wesoła farsa p. t. „Kapral Szczapa", w której rolę tytułową odegrał z wrodzonym humorem i komizmem p. Doliński. Chuczne oklaski dawały wyraz zadowolenia słuchaczy.

(d) **Jasełka.** Popołudniu tegoż dnia odbyło się przedstawienie „Jasełek" ks. Jary w 3 aktach. Odegrała je dziatwa szkoły p-ni Jelonkowskiej i p. Kocota. Znakomitą reżyserye zawdzięczamy p. prof. Kolebokowi. Sztuka przeplatana była kolendami aktualnemi jak np.:

Do stajenki Jezusowi
nieśli cukier pastuszkowie,
my tych rzeczy dziś nie mamy
więc cukrowe kartki damy.

Sala po brzegi wypełniona, nagradzała młodych aktorów żęsistymi oklaskami.

Reżyser przedstawienia prosi nas o wyrażenie podziękowania Związkowi Chrześcian za udzielenie kostyumów bezpłatnie.

(d) **O uznanie za ciężko pracujących,** wniósł podanie do Zarządu miasta pracownicy Magistratu.

(d) **Łaźnia miejska.** Otwarta na Redenie, naprzeciw koszar łaźnia i odczyszczalnia miejska zaczęła już funkcyonować. Opłata za wykąpanie, ogolenie, ostrzyżenie i dezynfekcyę ubrania wynosi 1 k. 20 h. Za osobną kąpiel w wannie pobierać się będzie 20 h.

(d) **Skargi** na aresztowanego Kuśmiaka Władysława, szewca tutejszego ciągle wpływają do policyi. Ktokolwiek ucierpiał finansowo z jego powodu winien zgłosić się tamże.

(d) **Odcinanie za wielkiej ilości** kartek na mąkę w piekarni p. Zucha, o którem donosiliś y, zdarzyło się, jak się dowiadujemy, tylko przez pomyłkę.

(d) **Z cechów.** W dniu 6 grudnia rb. o godzinie 4-ej po południu w biurze Magistratu (sala posiedzeń zgromadzeń rzemieślniczych) odbyły się pod przewodnictwem Wiceprezydenta m. Dąbrowy p. Stanisława Gertycha wybory starszego, podstarszego i członków Urzędu Starszych cechu fryzyerów, perukarzy i golarzy, na którym to zostali wybrani: Na starszego p. Mieczysław Ziomek, podstarszego p. Stanisław Opielak, na członków Urzędu Starszych: pp. Kwapień Jan, Porębski Julian z Dąbrowy i Karpiński Ludwik z Niemiec. —Do komisyi egzaminacyjnej: p. Ziomek Mieczysław, Opielak Stanisław i Kwapień Jan. Do komisyi rewizyjnej: pp. Lorens Tadeusz, Cieślak Ludwik i Miś Stanisław i do komisyi magistrackiej: pp. Ziomek Mieczysław i Opielak Stanisław

OGŁOSZENIE.

Na skutek odpowiednich starań Powiatowy Komitet Ratunkowy będzie stale zaopatrywany w świeże mięso wieprzowe solone po cenach:

schab z żeberkami	za funt kor	3,75
szynki tylne i polędwica	„ „ „	4,80
szynki przednie	„ „ „	4,30
głowizna	„ „ „	2,70

Od dnia dzisiejszego konsumenci mogą nabywać powyższe gatunki mięsa wieprzowego w Wydziale Aprowizacyjnym m. Dąbrowy przy ul. 3-go Maja.

Dąbrowa, dn. 4 stycznia 1918 r.

POWIATOWY
Komitet Ratunkowy
w Dąbrowie Górniczej.

1318-2-3

OGŁOSZENIE.

W dniu 10 Stycznia r. b. o godzinie 12 w południe, w Magistracie miasta Olkusza odbędzie się licytacya na sprzedaż 4-ch partyi starych sosnowych nasienników, w obrębie Pakuska i 1-ej partyi takichże nasienników w obrębie Przeń lasów miejskich olkuskich, a mianowicie:

I partya składająca się z 310 sztuk nasienników od Nr. 1 do Nr. 310 włącznie, zawierających w sobie 7599 stóp kubicznych drzewa, od sumy 15590 koron.

II partya składająca się z 310 sztuk od Nr. 311 do Nr. 620 włącznie, zawierających w sobie 7252 stopy kub. drzewa, od sumy 14804 kor.

III partya składająca się z 310 sztuk nasienników od Nr. 621 do Nr. 939 włącznie, zawierających w sobie 7642 stóp kubicznych drzewa, od sumy 15684 korony.

IV partya składająca się z 310 nasienników, od Nr. 931 do Nr. 1240 włącznie, zawierających w sobie 7818 stóp kubicznych drzewa, od sumy 16036 koron.

I partya w obrębie Przeń, składająca się z 627 sztuk nasienników, od Nr. 1 do Nr. 627 włącznie, zawierających w sobie 11556 stóp kubicznych drzewa, od sumy 17734 korony.

Burmistrz miasta Olkusza
1319-2-3 RADŁOWSKI.

Druk „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej. Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski.